MAGDALENA BUDYN-KULIK

Narażenie na niebezpieczeństwo podczas pandemii COVID-1 – glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 listopada 2021 r., IV K 244/20

Commentary on the Judgment of the District Court in Łódź of November the 8th 2021., IV K 244/20, LEX nr 3266489

The commentary deals with a case concerning the danger posed during the COVID-19 pandemic by the unauthorized departure of an infected person from the hospital. It criticizes the court's decision. According to the author, the court did not take into account the fact that the crime was an attempted crime or that it was a crime under Art. 165 § 2 of the Polish Penal Code.

SŁOWA KLUCZOWE: glosa, narażenie na niebezpieczeństwo, usiłowanie, nieumyślność

KEYWORDS: commentary, exposure to danger, attempt, involuntarity

MAGDALENA BUDYN-KULIK, profesor nauk prawnych, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ORCID – 0000-0002-3258-9855,
e-mail: magdalena.budyn-kulik@mail.umcs.pl

Pisanie glos do orzeczeń sądów innych niż apelacyjne czy Sąd Najwyższy uważam co do zasady za pozbawione sensu. W tym przypadku jednak pozwoliłam sobie na odstępstwo od przyjętego założenia. Chciałabym bowiem potraktować ten wyrok jako pretekst do wypowiedzi na temat możliwości stosowania art. 165 k.k. do pewnych zachowań w kontekście pandemii, a dalsze oczekiwanie na pojawienie się orzeczeń SN lub sądów

HTTPS://DOI.ORG/10.36128/PRIW.VI49.405

apelacyjnych jawi się jako daremne. Pretekstem do rozważań musi zatem stać się wyrok sądu okręgowego.

Stan faktyczny w sprawie, w której zapadł głosowany wyrok wyglądał następująco.

T.W. przebywał w Szpitalu Wojewódzkim w związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność wirusa Covid-19 od 13 lipca 2020 r. Obecność wirusa Covid-19 w organizmie oskarżonego została stwierdzona dwukrotnie za pomocą testów w dniach 9 lipca 2020 r. oraz 23 lipca 2020 r. 22 lipca pracownik szpitala odkrył jego nieobecność i powiadomił policję. T.W. po samowolnym opuszczeniu szpitala kupił maseczkę i założył ją. Korzystając z komunikacji miejskiej dostał się do pobliskiej miejscowości. Podróżując w autobusach i tramwajach, w których znajdowali się także inni pasażerowie, oskarżony miał założoną na twarzy maskę. Pracownik szpitala skontaktował się z nim za pomocą telefonu komórkowego.

T.W. został około godz. 17.00 zauważony na skwerze przez szukających go policjantów. Oskarżony miał wówczas na twarzy maseczkę, która była „delikatnie zsunięta".

Funkcjonariusze policji zachowując odpowiednie środki ostrożności, m.in. bezpieczną odległość, zatrzymali oskarżonego, który nie stawiał oporu, nie próbował uciekać i wykonywał wszystkie polecenia. Oskarżony został formalnie zatrzymany w dniu 22 lipca 2020 r. o godzinie 21:00. Pogotowie ratunkowe w asyście funkcjonariuszy policji przewiozło oskarżonego z powrotem do szpitala.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2020 r. wobec T.W. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i tego samego dnia oskarżony został przewieziony ze szpitala do aresztu śledczego. Spośród konwojujących oskarżonego policjantów tylko jeden był wyposażony w specjalny kombinezon ochronny i jechał razem z nim w karetce. Pozostali policjanci jechali w radiowozie. Po zakończeniu konwoju funkcjonariusz, który miał kontakt z zarażonym, zdezynfekował się w areszcie śledczym i wracał do z pozostałymi funkcjonariuszami radiowozem.

Oskarżony został ponownie przebadany na obecność koronawirusa w dniach 31 lipca i 4 sierpnia 2021 r. Badania dały wynik ujemny.

T.W. został postawiony zarzut,[1] że w okresie od 22 lipca 2020 r. do 25 lipca 2020 r. w, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadził niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia

1 Oskarżonemu został także postawiony zarzut posiadania substancji psychotropowej (amfetaminy) wbrew przepisom ustawy. Za ten czyn został skazany na

wielu osób w ten sposób, że mimo umieszczenia w szpitalu zakaźnym w związku z zakażeniem wirusem SARS CoV-2 samowolnie oddalił się ze szpitala, po czym udał się środkami komunikacji publicznej do Ł., powodując zagrożenie epidemiologiczne i szerzenie się choroby zakaźnej – choroby koronawirusowej COVID-19, a tym samym, wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną, bezpośrednio naraził funkcjonariuszy policji uczestniczących w jego zatrzymaniu w dniu 22 lipca 2020 r. oraz konwojowaniu w dniu 25 lipca 2020 r. na zarażenie tą chorobą, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 1 k.k. i art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 listopada 2021 r. uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu zabronionego. Wyrok nie został zaskarżony.

Zadaniem glosatora nie jest ocena głosowanego orzeczenia na płaszczyźnie dowodowo- faktycznej, a sama glosa nie powinna mieć charakteru apelacji. W tym przypadku wytknięcie sądowi orzekającemu nieprawidłowości tego rodzaju, wiąże się z krytyczną oceną wyroku na płaszczyźnie czysto prawnej.

Pierwszą kwestią, która ze względu na to, że zapadł wyrok uniewinniający, ma pozornie mniejsze znaczenie, jest sposób sformułowania zarzutu i kwalifikacja prawna czynu. Zarzut oczywiście został sformułowany na etapie postępowania przygotowawczego, ale trzeba pamiętać, że niejako wyznacza on kierunek rozpoznawania sprawy przez sąd, dlatego warto nań zwrócić uwagę. Obejmował on dwa stanowiące odrębne, zwarte w czasie i nienastępujące bezpośrednio po sobie zdarzenia: opuszczenie szpitala i narażenie funkcjonariuszy dokonujących ujęcia oskarżonego na zarażenie oraz narażenie funkcjonariuszy konwojujących oskarżonego do aresztu śledczego.

Odnośnie do drugiego z nich, należy stwierdzić, że postawienie go oskarżonemu jest absurdalne. O zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego zadecydował sąd. Trudno uznać, by oskarżony popełnił w ogóle czyn zabroniony w rozumieniu prawa karnego. Przebywanie w towarzystwie konwojujących go funkcjonariuszy nie było efektem powzięcia przez niego takiej decyzji, nie mógł w tym zakresie swobodnie ukształtować własnego postępowania. Nie miał możliwości

karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. Nie jest to jednak przedmiotem rozważań w niniejszej glosie.

niepodporządkowania się decyzji sądu. Sąd uznał ten zarzut za niezasadny, ale z innego powodu (wątpliwości co do realności zagrożenia).

Niepoprawne było uznanie zachowania oskarżonego za popełnione w warunkach czynu ciągłego. Nie jest do końca jasne, co dokładnie miałoby się składać na owe dwa lub więcej zachowań, czy chodzi o te dwa wyodrębnione zdarzenia – z 22 lipca i 25 lipca – czy także o poszczególne etapy zachowania w dniu 22 lipca. Należy chyba przyjąć, że oskarżycielowi chodziło o tę pierwszą sytuację. Przyjęcie, że sprawca działał w warunkach czynu ciągłego było nieprawidłowe, chociażby już z tego powodu, że, jak wskazano wyżej, sytuacji z dnia 25 lipca nie można uznać za czyn zabroniony popełniony przez oskarżonego. Nawet gdyby przyjąć, że zachowanie sprawcy stanowiło czyn zabroniony, nie zostałyby spełnione przesłanki czynu ciągłego[2]. Nie można przypisać oskarżonemu jednego z góry powziętego zamiaru co do narażenia funkcjonariuszy na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarażenia[3]. Oskarżony 22 lipca nie mógł spodziewać się, że 25 lipca sąd wyda postanowienie o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania; tym samym nie mógł objąć jednym zamiarem narażenia także funkcjonariuszy, którzy będą go konwojować do aresztu śledczego. Przesłanką przyjęcia czynu ciągłego jest również tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste[4]. W analizowanym stanie faktycznym, ponieważ w kwalifikacji pojawił się art. 161 § 2 k.k., przedmiotem zamachu było zdrowie, a może nawet życie funkcjonariuszy policji mających styczność z oskarżonym. Przesłanka tożsamości pokrzywdzonego nie została spełniona, ponieważ w pierwszym zdarzeniu 22 lipca uczestniczyli inni funkcjonariusze niż w zdarzeniu z 25 lipca.

Odnośnie do kwalifikacji wątpliwości budzą jeszcze inne kwestie. Zastosowanie przepisu art. 161 § 2 k.k. w stosunku do narażenia funkcjonariuszy nie wydaje się prawidłowe. Oskarżony nie podejmował żadnych działań konkretnie wobec nich, mogących świadczyć o zamiarze narażenia

---

2 Marek Kulik, „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 12", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 62-65.

3 Zob. Magdalena Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii teoria i praktyka sądowa* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2015), 508-518.

4 Kulik „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 12", 64; Piotr Kardas „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 12", [w;] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz.1, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 237-238, Jacek Giezek „Zasady odpowiedzialnofści karnej", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012) 94; Małgorzata Gałązka, „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 11-12", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiak (Warszawa: C.H. Beck, 2018), 151-152.

ich na niebezpieczeństwo zarażenia. Kiedy został przez nich zauważony, wykonywał posłusznie ich polecenie, nie próbował zbliżyć się do nich, nie zdjął maseczki. Na pewno nie można przypisać mu zamiaru bezpośredniego, wydaje się również, że w tych okolicznościach faktycznych, także zamiar ewentualny jest mocno wątpliwy. Czyn zabroniony stypizowany w art. 161 § 2 k.k. można popełnić tylko umyślnie, w obu postaciach zamiaru[5]. Na marginesie należy zauważyć, że brak jest informacji, czy funkcjonariusze złożyli wniosek o ściganie oskarżonego (art. 161 § 4 k.k.).

W kwalifikacji prawnej czynu z aktu oskarżenia pojawił się także przepis art. 165 § 1 pkt 1 k.k. typizujący sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób przez spowodowanie szerzenia się choroby zakaźnej. Ten aspekt zachowania oskarżonego nie był najwyraźniej przez sąd wnikliwie analizowany. Odnośnie do możliwości zarażenia innych osób napotkanych na ulicy, w środkach komunikacji miejskiej, stwierdzono jedynie, że oskarżony twierdził, że maskę miał na twarzy w autobusie czy tramwaju. Sąd uznał te wyjaśnienia za wiarygodne, ponieważ T.W., kiedy go odnaleziono, miał na twarzy maskę, chociaż przebywał na otwartej przestrzeni. Glosa zanadto nabrałaby charakteru apelacji, gdyby tę kwestię dokładniej omawiać. Należy jedynie wskazać, że nie zostały w tej mierze poczynione odpowiednie ustalenia dowodowe.

Sąd nie zajmował się w kontekście zrealizowania znamion przestępstwa z art. 165 k.k. w ogóle dwiema kwestiami – stroną podmiotową[6] oraz jego usiłowaniem. Za jedyne odniesienie do strony podmiotowej można uznać stwierdzenie, że w związku z tym, iż oskarżony wcześniej przebywał w szpitalu psychiatrycznym, z którego trafił do szpitala jednoimiennego, nie można mieć pewności, że na bieżąco zapoznawał się z informacjami na temat pandemii prezentowanymi w środkach masowego przekazu. W dostępnych materiałach, nie ma informacji na temat tego, jak długo oskarżony przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Zdarzenie, będące

5 Andrzej Zoll „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 421-422; Magdalena Budyn-Kulik, „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 554; Jacek Giezek „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 250-251; Rajnhardt Kokot „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa: C.H. Beck, 2015), 948.

6 Marek Kulik, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 568.

przedmiotem postępowania, miało miejsce w lipcu. Pandemia „pojawiła się" w marcu. Być może przez cały ten okres oskarżony przebywał w szpitalu. Być może nie miał możliwości śledzenia na bieżąco rozwoju wydarzeń, trudno jednak wyobrazić sobie, aby nie docierały do niego zasadnicze informacje na temat pandemii. Jej rozwój wpłynął istotnie na funkcjonowanie szpitali, pacjenci zauważyli z pewnością zmiany (choćby w postaci zakazu odwiedzin czy zachowywania szczególnej ostrożności przez personel medyczny – dezynfekcja, maseczki, stroje ochronne). Najprawdopodobniej przebywanie oskarżonego w szpitalu psychiatrycznym związane było z nadużywaniem przez niego substancji psychotropowych. Jego stan psychiczny w czasie czynu został uznany za odpowiadający poczytalności. Założenie, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z istnienia zagrożenia epidemiologicznego wydaje się mało prawdopodobne.

Trzeba też pamiętać, że oskarżony opuścił samowolnie szpital jednoimienny-zakaźny objęty szczególnie restrykcyjnymi zasadami bezpieczeństwa, w którym przebywał w związku z zarażeniem koronawirusem. Trudno w tym kontekście nie odnieść się do ustaleń dowodowych poczynionych przez sąd. Nie dał on wiary zeznaniom pielęgniarki, która telefonowała do zbiegłego oskarżonego, próbując go nakłonić do powrotu. Miała ona poinformować oskarżonego o tym, że stanowi potencjalne zagrożenie, co jednak nie zostało odnotowane w dokumentacji medycznej. W świetle doświadczenia życiowego i zasad zdrowego rozsądku wydaje się prawdopodobne, że starając się przekonać oskarżonego do powrotu, sięgnęła po jak najmocniejsze argumenty, a zatem także ten, iż może on stanowić zagrożenie dla innych osób. Brakowi świadomości oskarżonego w kwestii istniejącej sytuacji zdaje się przeczyć również to, że nabył on i założył na twarz maseczkę.

W odniesieniu do rozważanego przez sąd typu czynu zabronionego z art. 165 k.k. można przeanalizować dwie sytuacje. Jeżeli sprawca miał świadomość odnośnie do tego, że może zarażać, należało ustalić, czy możliwość transmisji wirusa i stworzenie zagrożenia dla wielu osób była mu obojętna (zamiar ewentualny skutkujący przyjęciem kwalifikacji z art. 165 § 1 pkt 1 k.k.). Oskarżony przebywał w szpitalu zakaźnym, wysoce prawdopodobne jest więc, że zdawał sobie sprawę z tego, że jego kontakt z innymi osobami może być dla nich niebezpieczny, a w każdym razie przewidywał (mógł to uczynić), że tak właśnie jest. Przedłożył jednak własne egoistyczne potrzeby (zaspokojenie głodu narkotykowego) nad bezpieczeństwo innych, czyli konsekwencje własnego zachowania były mu obojętne. Na marginesie należy się zastanowić, czy człowiek, w przypadku którego stwierdzono uzależnienie i który odczuwa tak silny przymus zdobycia i zażycia narkotyku,

że ucieka ze szpitala, aby na pewno jest w stanie w pełni pokierować własnym postępowaniem. Natomiast, jeśli sprawca sądził, że dzięki zastosowanym przez siebie środkom ostrożności (dystans społeczny, maseczka) uniknie sprowadzenia niebezpieczeństwa dla innych osób, należało mu przypisać czyn z art. 165 § 2 k.k.). Podobnie w sytuacji, gdyby przyjąć, iż nie miał świadomości własnego stanu. W istniejących okolicznościach należałoby wówczas przypisać mu nieświadomą nieumyślność.

Sąd rozpoznający sprawę zdawał się również zapomnieć o istnieniu w kodeksie karnym konstrukcji usiłowania. Pojawiały się w doktrynie prawa karnego wątpliwości co do możliwości przyjęcia usiłowania przestępstw z narażenia na niebezpieczeństwo konkretne[7]. Obecnie jednak dopuszcza się ją[8]. Jeżeli oskarżony w czasie czynu mógł zarażać, byłoby to usiłowanie zwykłe z art. 13 § 1 k.k. czynu z art. 165 § 1 k.k. W przypadku przypisania mu czynu nieumyślnego, zamiar (np. ewentualny), o którym mowa w przypadku usiłowania, mógłby dotyczyć naruszenia zasad ostrożności, jednak usiłowanie przestępstw nieumyślnych jako takie nie jest możliwe na gruncie art. 13 § 1 k.k.[9]. Ponieważ biegli nie byli pewni, czy w czasie opuszczenia szpitala oskarżony mógł faktycznie zarażać, można rozważyć zaistnienie usiłowania nieudolnego. Jego przypisanie nie byłoby możliwe tylko w przypadku działania sprawcy w nieświadomej nieumyślności. W pozostałych przypadkach należałoby przyjąć, iż oskarżony zdawał sobie sprawę, przynajmniej na ogólnym poziomie, że jego kontakt z innymi osobami jest niewskazany, ponieważ może zarażać. Subiektywnie zatem realizował znamiona czynu. To, że w rzeczywistości mogło tak nie być (*in dubio pro reo*), sprawia, że nie realizował ich obiektywnie.

Trzeba by zastanowić się nad tym, czy byłoby usiłowanie nieudolne karalne czy bezkarne (ze względu na podmiot). Z pewnością oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że dokonanie czynu jest niemożliwe, powstaje jednak wątpliwość, czy ze względu na użycie środka nienadającego

---

7 Andrzej Wąsek „Formy popełnienia przestępstwa", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Oktawia Górniok, Stanisław Hoc, Michał Kalitowski, Stanisław Maria Przyjemski, Zofia Sienkiewicz, Jerzy Szumski, Leon Tyszkiewicz, Andrzej Wąsek (Gdańsk: Arche, 2005), 210; Jacek Giezek „Formy popełnienia przestępstwa", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 123-124.

8 Zoll „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", 275-276.

9 Wąsek „Formy popełnienia przestępstwa", 204; Zoll „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", 281.

się do popełnienia czynu zabronionego[10]. Wydaje się, że nie jest wykluczone przyjęcie takiego rozwiązania. Za środek do popełnienia czynu zabronionego, polegającego na spowodowaniu zagrożenia epidemiologicznego wielu osób, należy uznać dysponowanie odpowiednio zaraźliwym wirusem i stworzenie możliwości jego rozprzestrzenienia. Swobodne przemieszczanie się osoby zarażonej spełnia ten warunek. W tej sytuacji mielibyśmy do czynienia z usiłowaniem nieudolnym karalnym. Gdyby uznać, że to podmiot nie nadaje się w tym przypadku do popełnienia czynu (bo nie jest zarażony), usiłowanie nieudolne pozostawałoby bezkarne.

Trudno rzetelnie ocenić praktykę sądową w okresie pandemii dotyczącej zachowań potencjalnie niebezpiecznych, a w każdym razie za takowe uznanych w świetle obowiązujących przepisów. Należy zauważyć, że kwestia ewentualnych wątpliwości co do tego, czy przepisy dotyczące konieczności noszenia maseczek zostały wprowadzone we właściwy sposób i w związku z tym obowiązują, nie powinna wpływać na możliwość oceny zachowania osoby, która bez takiej maseczki przebywała w miejscu, w którym owe przepisy nakazywały ją nosić. Przyjmując wersję, że przepisy te nie obowiązywały ze względu na ich niewłaściwe uchwalenie, należy uznać, iż noszenie maseczki stanowiło zalecenie. Eksperci, zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, nieustająco podkreślali znaczenie stosowania tego środka ochrony. Osoba, która tego nie robiła, musiała liczyć się z możliwością spowodowania zagrożenia dla innych. Tym bardziej, iż powszechnie znana była informacja, że choroba może przebiegać bezobjawowo, a zatem osoba, która nie zaobserwowała u siebie objawów, mogła mimom to zakażać. Taka osoba nie nosząc maseczki w miejscach, w których przebywały inne osoby, mogła zdawać sobie sprawę z tego, że może być zakażona i w związku z tym może zarazić innych i skoro nie skłoniło jej to do założenia maseczki, możliwość spowodowania takiego skutku była jej obojętna (zamiar ewentualny, kwalifikacja z art. 165 § 1 k.k.). Możliwa jest także sytuacja, że zdawała sobie sprawę z tego, że może być zakażona, ale ze względu np. na brak objawów sądziła, że tego uniknie (świadoma nieumyślność – art. 165 § 2 k.k.) albo że takiej możliwości w ogóle nie przewidywała, chociaż w świetle zachodzących wokół niej wydarzeń, obserwacji życia codziennego, wiadomości w mediach powinna i mogła ją przewidzieć (nieświadoma nieumyślność- art. 165 § 2 k.k.).

10 Marek Mozgawa, „Formy popełnienia przestępstwa- art. 13-17", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 75.

Oczywiście nie można wykluczyć działania w zamiarze bezpośrednim, chociaż chodzić tu może o sytuację specyficzną. Po wprowadzeniu pewnych warunków uczestnictwa w życiu publicznym, m.in. szczepienie lub przechorowanie COVID-19, osoby, które nie chciały poddać się szczepieniu, świadomie, a nawet celowo szukały kontaktu z osobami chorymi, aby się zarazić i po przechorowaniu móc uczestniczyć w życiu publicznym. Ten, kto wiedząc, iż jest zarażony spotyka się z inną osobą lub osobami (w liczbie nie większej niż 9[11]) po to, aby ją zarazić, realizuje znamiona przestępstwa z art. 161 § 2 k.k. Powstaje tu problem, ile czynów popełnia sprawca wówczas, gdy spotyka się z grupą osób (2-9), chcąc je zarazić. W zależności od przyjętej koncepcji czynu, można bronić poglądu, że jest to jeden czyn, ale mamy do czynienia z więcej niż jednym przedmiotem czynności wykonawczej (pokrzywdzonym), co powinno być uwzględnione przy wymiarze kary. Można przyjąć, że ze względu na indywidualny charakter zagrożonego dobra obowiązuje zasada: ilu pokrzywdzonych, tyle czynów. Ze względu na jedność czasu, miejsca i zamiaru, należałoby przyjąć pierwszy z zaprezentowanych poglądów[12].

Natomiast, jeżeli tych osób jest co najmniej 10, a sprawca, który nie musi mieć pewności co do tego, że jest zarażony, wystarczy, iż to przypuszcza, chce je wszystkie zarazić, realizuje znamiona przestępstwa z art. 165 § 1 k.k. w zamiarze bezpośrednim.

W chwili, kiedy oddaję tę glosę do druku, pandemia COVID-19 zmienia się w endemię. Niestety, jak ostrzegają naukowcy, podobne sytuacje mogą się zdarzyć w przyszłości. Orzecznictwo sądowe ma wpływ na kształtowanie świadomości społecznej. Stworzenie u obywateli przeświadczenia, że przepisy, także o charakterze karnym, pomagające ograniczyć rozprzestrzenianie się epidemii powinny być przestrzegane, można spostrzegać jako element działań mających na celu ograniczenie jej skutków.

---

11 Kulik, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", 560; Grzegorz Bogdan „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 436; Dagmara Gruszecka, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 266; Ryszard A. Stefański „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa: C.H. Beck, 2015), 963.

12 Na temat kryteriów określania jedności- wielości czynów zob. Marek Kulik, *Przestępstwa współukarane w polskim prawie karnym* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2021), 44-69.

Bibliografia

Bogdan Grzegorz, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll. 432-470. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.

Budyn-Kulik Magdalena, „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa. 515- 556, Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

Budyn-Kulik Magdalena, *Umyślność w prawie karnym i psychologii teoria i praktyka sądowa* Warszawa: Wolters Kluwer, 2015.

Gałązka Małgorzata, „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 11-12", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiak. 142-156, Warszawa: C.H. Beck, 2018.

Giezek Jacek, „Zasady odpowiedzialności karnej", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. Jacek Giezek. 15-114, Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.

Giezek Jacek, „Formy popełnienia przestępstwa", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. Jacek Giezek. 115-196, Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.

Giezek Jacek, „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. Jacek Giezek. 153-260, Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.

Gruszecka Dagmara, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. Jacek Giezek. 261-332. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.

Kardas Piotr, „Zasady odpowiedzialności karnej- art. 12", [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz.1, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll. 205-267. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.

Kokot Rajnhardt, „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański. 811-955. Warszawa: C.H. Beck, 2015.

Kulik Marek, *Przestępstwa współukarane w polskim prawie karnym*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2021.

Kulik Marek, „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa. 557- 580. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

Kulik Marek, „Zasady odpowiedzialności karnej – art. 12", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa. 62-69. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

Mozgawa Marek, „Formy popełnienia przestępstwa – art. 13-17", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

Stefański Ryszard A., „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański. 955-982. Warszawa: C.H. Beck, 2015.

Wąsek Andrzej, „Formy popełnienia przestępstwa", [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Oktawia Górniok, Stanisław Hoc, Michał Kalitowski, Stanisław Maria Przyjemski, Zofia Sienkiewicz, Jerzy Szumski, Leon Tyszkiewicz, Andrzej Wąsek. 200- 312. Gdańsk: Arche, 2005.

Zoll Andrzej, „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll. 247- 431, Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.

This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode